

Święty Grzegorz w środku miasta Waharszapat, w tym miejscu, gdzie widział wielką kolumnę, wybudował kościół na wzór mistycznej świątyni, którą oglądał w swojej wizji. Królewskiemu miastu Waharszapat nadał nowe imię "Eczmiadzyn" - co znaczy - "Jednorodzony (Syn) zstąpił". Wielka złota kolumna symbolizowała wielkość ormiańskiego Kościoła, pozostałe - dusze męczenników, czarne kozły i białe baranki - lud ormiański przed i po przyjęciu chrześcijaństwa, wilki zaś jego prześladowców.

Po przyjęciu chrześcijaństwa przez króla i jego dwór, proces chrystianizacji postępował szybko, gdyż był popierany przez państwo. Grzegorz wysłany został do Cezarei Kapadockiej, gdzie w 301 roku otrzymał sakrę biskupią z rąk metropolity Leoncjusza i został mianowany Katolikosem – Patriarchą Kościoła w Armenii. (...) Gdy wracano z uroczystości konsekracji, król Tyrdat wraz z całym dworem i służbą opuścił stolicę i wyruszył naprzeciw. Oba orszaki spotkały się u stóp góry Mybad na brzegu górnego Eufratu, gdzie Ormianie przyjęli chrzest. W ten sposób po raz pierwszy w historii, chrześcijaństwo stało się religią państwową, dwanaście lat przed uznaniem go w Cesarstwie Rzymskim Edyktem Mediolańskim w 313 roku.

Andrzej Bohosiewicz



OGŁOSZENIA



1. Rodzice, którzy chcą, aby ich dzieci uczęszczały na lekcje religii w naszym Punkcie Katechetycznym proszeni są o kontakt z ks. Arturem.
2. Poszukujemy sponsorów na ciastka dla dzieci i spotkania dorosłych po niedzielnym nabożeństwie. W tym celu prosimy o kontakt z panią Aliną Awramiuk-Godun.



NABOŻEŃSTWA



6. 10. – Całonocne czuwanie – **godz. 18.00**
7. 10. – Boska Liturgia – **godz. 10.00**



Wydawca: Kaplica pw. św. męcz. archimandryty Grzegorza (Peradze),
ul. Lelechowska 5, 02-351 Warszawa
Redaktor: ks. Artur Aleksiejuk
Kontakt: ks.artur.aleksiejuk@gmail.com

Osoby pragnące wesprzeć finansowo wydawanie gazetki parafialnej proszone są o kontakt z ks. Arturem

Kaplica pw. św. męcz. archim. Grzegorza (Peradze)
w Warszawie

Biały Anioł

Nr 5 (2012)

30 września 2012 r.



Św. męcz. Grzegorz Oświeciciel Armenii



Jako uczestnik powołania apostołów i następcą ich tronów zdobyteś umiejętność dojścia na szczyty poznania Boga. Dlatego dokładnie przepowiadając orędzie Twojej prawdy, dla wiary przecierpieś aż do krwi, biskupie męczenniku Grzegorz, módl się do Chrystusa Boga o zbawienie dusz naszych.

Początki chrześcijaństwa w Armenii



Najwcześniejsze dzieje chrześcijaństwa w Armenii są dość niejasne z powodu braku lub szczupłości materiałów źródłowych, dotyczących pierwszych trzech wieków. Ormianie mieli własny język lecz nie rozwinęli alfabetu i nie mieli pisma. W początkach ery chrześcijańskiej ulegli wpływom perskiej tradycji religijnej, jakkolwiek i obyczajowość grecka, przyniesiona po podboju Azji przez Aleksandra Wielkiego, także zaważyła na ich kulcie. W Armenii splatały się ze sobą elementy zoroastryzmu, mitraizmu i mitologii greckiej. Armenia, ze względu na swe kontakty z Palestyną - głównym ośrodkiem wiary Chrystusowej - była odwiedzana przez pierwszych Apostołów. Trudno jest jednak określić, jak szeroki był wśród jej mieszkańców zasięg tej nowej religii. Narodowa tradycja ormiańska podaje, że "pierwszymi oświecicielami" Armenii byli św. Juda Tadeusz i św. Bartłomiej. Pierwsza ewangelizację miał przeprowadzić św. Juda Tadeusz, który według tradycyjnej chronologii przebywał tam w latach 43–66, a w roku 60 dołączył do niego św. Bartłomiej. W ten sposób, zgodnie z tradycją ormiańską św. Juda Tadeusz jest uznawany za pierwszego patriarchę (katolikos) Kościoła w Armenii.

Armenia utrzymywała systematyczne stosunki handlowe i kulturalne z Antiochią. Gmina apostołska w Antiochii odgrywała poczesną rolę w pierwszym okresie szerzenia się chrześcijaństwa. Jeszcze bliższy Armenii właściwej był starodawny ośrodek chrześcijaństwa w Eddesie, królewskim mieście chrześcijańskiego króla Abgara VIII (176–213), a także miasto Nisibis i okręg Adiabena w północnej Mezopotamii, gdzie w III wieku chrześcijaństwo było już mocno zakorzenione. Wszystkie te czynniki pomagają zrozumieć, dlaczego ormiańska tradycja kościelna przechowała imiona kilku świętych i męczenników z czasów poprzedzających oficjalne nawrócenie Armenii przez św. Grzegorza Oświeciciela.

Historyczna rola Kościoła w Armenii rozpoczęła się wraz z życiem i pracą Apostoła św. Grzegorza, zwanego później Oświecicielem (po ormiańsku "Lusaworic"). Historycy Armenii, jak Fawstos Biuzantaci i Agatangelos podają, że św. Grzegorz Oświeciciel pochodził z arystokratycznego partyjskiego rodu Suren - Pahlaw (tj. Suen - Part), odgałęzienia królewskiego domu Arsacydów i z tego tytułu był krewnym królów Armenii. Ojciec Grzegorza zamordował króla Armenii Chosrowa ok. 238 roku p.n.e. Represje, jakie pociągnął za sobą ów zamach, doprowadziły do eksterminacji znacznej części rodziny Grzegorza. Ok. połowy III wieku Armenia popadła w niewolę perską i władcy sassanidcy konsekwentnie usiłowali szerzyć religię mazdejską. Z tego powodu wielu Ormian uciekło spod władzy swoich ciemiężców do sąsiednich krajów. Wśród nich było dwóch młodzieńców. Jednym był Tyrdat, syn zamordowanego króla Chosrowa, a drugim Grzegorz. Tyrdat powędrował do Rzymu, gdzie został wychowany

w tradycji pogańskiej tradycji, podczas gdy Grzegorz zatrzymał się w Cezarei Kapadockiej, gdzie został wprowadzony w zasady wiary przez chrześcijan.

Tyrdat z pomocą zagorzałego wroga chrześcijaństwa cesarza Dioklecjana został wyniesiony na tron w królestwie jego przodków jako Tyrdat III. Na mocy traktatu w Nisibis w 298 roku, sassanidzki Król Królów po dotkliwej klęsce, jaką mu zadali Rzymianie, oficjalnie uznał niepodległość Armenii Wielkiej pod protektoratem Rzymu. Natychmiast po wyparciu Persów Grzegorz wraca do ojczyzny i rozpoczyna głosić Ewangelię, nawracając swoich pogańskich współrodaków. Król Tyrdat III szybko go rozpoznaje i każe pojmać jako syna mordercy swego ojca i przeciwnika bogów pogańskich. Po straszliwych torturach Grzegorz zostaje uwięziony w lochach królewskiego zamku w Artaszacie w prowincji Ararat. Spędził tam około 15 lat, zawdzięczając życie pewnej wdowie, która potajemnie go żywiła. Tymczasem król Tyrdat III rozpoczął prześladowanie chrześcijan. (...)

Historyk z czasów panowania Tyrtada III, będąc jego sekretarzem Agatangelos, przekazuje nam z wieloma szczegółami późniejsze wydarzenia, które doprowadziły do przyjęcia chrześcijaństwa jako religii państwowej królestwa Armenii. Pisarz mówi o dwóch inspirowanych przez Boga wizjach. Pierwszą miała siostra Tyrdata III Chosrowiducht. Przyśnił się jej człowiek z promienną twarzą, który powiedział, że prześladowania chrześcijan muszą się skończyć i że należy wezwać Grzegorza, aby pokazał, w jaki sposób można uwolnić króla od jego cierpień. Podobno król posłuchał tej rady i Grzegorz wypuszczony został z lochu. Modlitwy świętego spowodowały, że król wyzdrowiał i przyjął chrzest wraz z całym dworem. Drugą wizję miał św. Grzegorz, gdy pewnego razu trwał o północy na medytacjach. Ujrzał otwierający się firmament nieba i Jezusa Chrystusa otoczonego zastępami aniołów zstępującego na ziemię, która jaśniała wspaniałym światłem. Chrystus przywołał Grzegorza, aby ten oglądał cuda, które chce mu pokazać. Pan uderzył w ziemię złocistym młotem i w środku królewskiego miasta Waharszapat ukazał się potężny piedestał ze złota, na którym wyrosła ognista kolumna z chmurą zamiast kapitelu, zwieńczona błyszczącym krzyżem. Trzy inne kolumny, czerwone jak krew i również zwieńczone krzyżami wznosiły się wokół pierwszej kolumny, dokładnie w miejscu, gdzie pogrzebane były ciała Świętych Dziewic. Cztery krzyże utworzyły łuk, na którym stanął wielki budynek z kopułą. Na jego szczycie znajdował się złocisty tron z ognistym krzyżem. Z tego wspaniałego budynku wypływały obficie rzeki, nawadniające znajdujące się poniżej równiny. W górze, na firmamencie nieba pojawiły się niezliczone ołtarze ogniste z krzyżami podobnymi do gwiazd na nocnym niebie. Nagle wielkie stada czarnych kozłów przeszły przez wodę i stały się białymi barankami, które się licznie rozmnożyły. Potem połowa baranków znowu przekroczyła wodę stając się czarnymi wilkami, które zaatakowały baranki i nastąpiła scena krwawej rzezi. Zabite baranki miały skrzydła i połączyły się z zastępami Pana Boga, na ziemię zaś zstąpił ogień i pochłoniął wilki. Ziemia zatrzęsa się gdy nastał świt. Był to koniec wizji.